

1. Oświadczanie 4935
Petryński Piotr & Józefa i Józefa
1893 urodzony we wsi Domaradzice pow.
Kowicz woj. Kielecki, służący w REFERAT
• powiecie Bractawskim woj. Międzyrzecz
jako Policjant. W dniu 17 września
1939 w tymże dniu Polacy przekroczyli
granicę Polski gdzie byłem
numerem przekroczyli granicę
granicę Litwy i Litwini nas internowali
i w dniu 9 lipca 1940 nas internowali
• obywateli wstąpiła nad oborem internowanych,
gdzie w dniu 10 lipca 1940
zabrali całą obrotę przyprrowadzić nas
starze w Kownie zatrudwali do pracy
pe 40 ^{deje powozem} ~~pracy~~ zamknęli nie po-
zostawiając żadnego otworu, mieliśmy
przypuszczenie że nas poduszka. Wtedy
nas 3 dni przetrzymali do Kerieliska tj
13 lipca 1940, i tam byłem bardzo

ja byłem badany dwa razy, badanie
rozpoczęto się od słów dla czego stary
i polski, dla czego kwadratemu partyje
komunistycznej również domagali się
by zapodać informatorów, gdy i proces
rozprawy nie się nie dowiedzieli dali
mi termin nie określony bym się
namyślał i im powiedział to czego żąda
ją, a wówczas będzie mi dobrze bo inaczej
to będzie jak pie. Po powrotnym badaniu
zadawali mi te same pytania, gdy im
nie nie odpowiedziałem oświadczyli mi że
zbiórą dowody przeciwko mnie na miejscu
gdzie urządzałem. W Korielsku byłem
do dnia 15 maja 1941 r. i w tym dniu
zadawali o pociąg i wyjeżdża do Alu-
mansk. W Alu-manskim nauczelnik
tego obozu oświadczył że jesteśmy
traktowani jako niemieccy wojenni
przydzielony do obozu pracy, gdzie nie
j.

powiedziat. ^{3.} W sierpniu czerwiec 1941 4935

- zostaliśmy wyrzuceni na południowy Wielki określenie natym re okropie było takie przepełnienie ~~to~~ myślenia my że nas poduszka. kto się chciał dostać do ustępu to trzeba było stać 3 godziny w drodze dostawaliśmy śledzie i chleb zaś wody nie dawali, pragnienie było okropne. po przybyciu na południowy Wielki obwiedzieliśmy się że zostaliśmy osądzeni wyrokiem rozstrzelania na 3 lat więzienia, Harzuki nie-
• szkodliwe był okropne w namiotach w dzień mrozu nie było w nocy mraz i śnieg i straszny głód, sowieci tłumaczyli się że niemożna dostarczyć żywności z powodu braku drogi. My pracowaliśmy na drodze i na lotnisku, P.K.W.D. oświadczyli nam że który nas pilnowali że tu jest nasza

2303715

⁴ Palotka. W miesiącu lipcu wyruszyliśmy do Archangielska warunki powojenne były okropne; ja z druż. nie miałem jałdtem. w Archangielsku już nas traktowali lepiej; z Archangielska przemieśli nas do Stawrimowa z Stawrimowa piechotą przeprowadzili do Sukslala tu się obchodzili po ludzku. Po czasie rozmowy z ukawuobristami co myślał o Angli mówili że Anglia jest kumpą ale przyjdzie czas i nas z Anglią my rozjmiemy bezbrinnym wojnować z Anglią. O Niemczech mówili bardzo dobrze i mówili że Anglia od Niemców dostanie to co jej się należy że Anglię w tej wojnie nie bezładnie dyskutować o warunkach pokoju. Ja od rodrim nie otrzymywałem żadnej korespondencji co się stało z rockim tego nie wiem.
 Patalem Hartawimery z Kom.
 dn 9 w 1942 R. Patermski

W archiwum Państwowym w Warszawie
 w 1942 r. w dniu 15 maja 1942 r.
 1043